

Wyrok z dnia 16 kwietnia 2003 r.

I PK 78/02

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2003 r sprawy z powództwa Józefa C. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu „T.” Spółce z o.o. w B. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 29 listopada 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 listopada 2001 r. [...] zmienił zaskarżony apelacją pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „T.” Spółki z o. o. w B. wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białymstoku z dnia 15 marca 2001 r. [...], w ten sposób, że oddalił powództwo Józefa C. o zasądzenie odszkodowania z tytułu bezprawnego wypowiedzenia mu umowy o pracę. Sąd Rejonowy ustalił, że powód, będący współnikiem pozwanej Spółki, został uchwałą [...] Zgromadzenia jej Wspólników z dnia 25 maja 1992 r. powołany na stanowisko prezesa zarządu, przez co „wstąpił” w stosunek pracy na tym stanowisku na podstawie bezterminowej umowy o pracę. Początkowo był to organ jednoosobowy, po czym zmianą umowy spółki, dokonaną aktem notarialnym z dnia 25 stycznia 1998 r., przekształcono go w zarząd trzyosobowy, w skład którego - poza powodem jako prezesem -, weszli Irena K. i Marek Ł., a ponadto powołano radę nadzorczą.

Niezależnie od powyższego zatrudnienia powód od września 1996 r. prowadził też pod firmą „G.” własną działalność gospodarczą w dziedzinie usług transportowych. W tej samej branży powód od lutego 1999 r. wspólnie z synem Dariuszem prowadził ponadto firmę „C.”. Działalność obu tych firm stanowiła w rozumieniu art.

204 k.h. działalność konkurencyjną wobec pozwanej Spółki, przejmując stopniowo jej klientów i stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla jej interesów. Z ramienia firmy „G.” powód wykonywał trzema samochodami usługi na rzecz pozwanej Spółki na preferencyjnych warunkach, ustalonych przez siebie jako prezesa jej zarządu. Pozwana godziła się na to ze względu na naciski powoda, który groził, że w przeciwnym razie zaoferuje „P.”, jako jej głównemu kontrahentowi, konkurencyjne ceny usług transportowych przy użyciu 3 samochodów „TIR” i 7 samochodów „Star”, eliminując pozwaną z rynku. Wymuszanie zawyżonych stawek i ułatwianie świadczenia usług dotyczyło też firmy „C.”. Do dyspozycji tej firmy powód przekazał umownie trzy samochody będące własnością „G.”, co umożliwiło jej w lutym 2000 r. nawiązanie kontaktów handlowych z „P.”. Powód nie respektował też zasady łącznej reprezentacji Spółki (przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta), podpisując umowy jednoosobowo, w tym z własną firmą „G.”, sam ustalał sobie wynagrodzenie, odmawiał współpracy z radą nadzorczą, korzystał nieodpłatnie przy prowadzeniu swojej firmy z utrzymywanej przez pozwaną Spółkę nieruchomości przy ul. Z., przy czym połowę tej nieruchomości bez zgody Spółki wydzierżawił firmie „A.”. Odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu i rozwiązanie z nim umowy o pracę było więc w pełni uzasadnione.

Odnosnie do skuteczności wypowiedzenia dokonanego w dniu 7 marca 2000 r. Sąd Rejonowy przyjął, że nie naruszyło ono przepisu art. 41 k.p. Powód był bowiem w tym dniu obecny w pracy i wykonywał swoje pracownicze obowiązki, a zwolnienie lekarski przedłożył w sekretariacie dopiero w godzinach popołudniowych. Funkcję prezesa zarządu pozwanej Spółki powód pełnił przy tym do odwołania go przez uchwałę rady nadzorczej podjętą w dniu 1 marca 2000 r., lecz z mocą od dnia 6 marca 2000 r., a zatem kompetencję do złożenia mu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę w dniu 7 marca 2000 r. miał już zarząd, a nie rada nadzorcza. Dlatego oświadczenie to było wadliwe, jako pochodzące od organu nieuprawnionego, wobec czego Sąd Rejonowy zasądził powodowi na podstawie art. 45 w związku z art. 47¹ k.p. odszkodowanie w wysokości 22.143,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2000 r., tj. od daty doręczenia stronie pozwanej zmodyfikowanego żądania pozwu.

Natomiast Sąd Okręgowy zmienił powyższe ustalenia w ten sposób, że uznał, iż stosunek pracy powoda powstał na podstawie powołania w skład zarządu, wobec czego jedynie rada nadzorcza miała kompetencję zarówno do nawiązania, jak też

rozwiązania tego stosunku, przy czym „oświadczenie o odwołaniu z członka zarządu jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem”. Uchwałę o odwołaniu powoda podjęła rada nadzorcza w dniu 1 marca 2000 r. ze skutkiem na dzień 6 marca 2000 r. „W ślad za odwołaniem” rada nadzorcza dokonała wypowiedzenia stosunku pracy ze skutkiem rozwiązującym w dniu 30 czerwca 2000 r., zwalniając powoda od 8 marca 2000 r. z obowiązku świadczenia pracy. „Faktem jest, że pismo wypowiedające powodowi stosunek pracy datowano na 7 marca 2000 r., tj. dzień po dacie odwołania ze stanowiska prezesa, jednakże - w ocenie Sądu Okręgowego - ten jeden dzień nie miał wpływu ani na bieg terminu wypowiedzenia powodowi - jako prezesowi - stosunku pracy (bieg terminu i tak rozpoczął się 1 kwietnia 2000 r.), ani nie zmieniał dotychczasowego stanowiska pracy powoda na inne stanowisko podlegające zarządowi. Odwołanie dotyczyło bowiem funkcji członka zarządu, zaś rozwiązanie za wypowiedzeniem odnosiło się do stanowiska prezesa zarządu. Powód w dniu 7 marca 2000 r. pozostawał nadal (mimo wcześniejszego, tj. 6 marca 2000 r. odwołania) na stanowisku prezesa zarządu, podległym bezpośrednio radzie nadzorczej, a nie na jakimkolwiek innym stanowisku podporządkowanym zarządowi. Zdaniem Sądu Okręgowego to właśnie rada nadzorcza, a nie zarząd - była uprawnionym organem do „rozwiązania z powodem stosunku pracy za wypowiedzeniem”, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu.

W kasacji od powyższego wyroku powód zarzucił błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 3¹, 68 i 70 k.p. w związku z art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), a także art. 195, 197, 203 i 215 k.h. przez przyjęcie, że stosunek pracy z członkiem zarządu spółki z o.o. po dacie wejścia w życie tej ustawy powstaje na podstawie aktu powołania oraz że odwołanie ze składu zarządu nie pozbawia funkcji prezesa zarządu, a poza tym jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy, przy czym upoważniony do złożenia takiego oświadczenia odwołanemu członkowi zarządu nie jest zarząd tylko rada nadzorcza reprezentowana przez dwóch swoich członków. Na tej podstawie skarżący domagał się zmiany kwestionowanego orzeczenia przez oddalenie apelacji, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy zasądzeniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według załączonego rachunku. Przyjęcie kasacji do rozpoznania jest zdaniem skarżącego uzasadnione oczywistym naruszeniem prawa przez Sąd drugiej instancji.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana domagała się jej „odrzućcia jako niezasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu pomimo oczywiście błędnego uzasadnienia. Z ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu w pierwszej instancji (i nie podważonych w postępowaniu apelacyjnym) w odniesieniu do przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy jednoznacznie bowiem wynika, że było nią nie tylko, a nawet nie tyle odwołanie ze składu zarządu pozwanej (co - wbrew odmiennym twierdzeniom Sądu Okręgowego - spowodowało też automatyczną utratę stanowiska jego prezesa), ile świadome i celowe działanie skarżącego na szkodę interesów Spółki, której był udziałowcem i zarazem pracownikiem, polegające na zajmowaniu się niedozwoloną działalnością konkurencyjną (art. 204 k.h. i art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Takie zachowanie uprawniało więc radę nadzorczą do jednoczesnego odwołania skarżącego ze składu zarządu pozwanej Spółki i rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1999 r., I PKN 3/99, OSNAPIUS 2000 nr 12, poz. 460). Tymczasem rada nadzorcza ograniczyła się „wielkodusznie” do wypowiedzenia umowy o pracę z równoczesnym zwolnieniem skarżącego z obowiązku świadczenia pracy od dnia 8 marca do dnia 30 czerwca 2000 r., a więc przez okres niemal czterech miesięcy. Co prawda oświadczenie rady nadzorczej było wadliwe, gdyż nie miało koniecznej skądinąd formy uchwały (art. 215 § 1 k.h.), tylko pisma podpisanego przez jej dwóch członków, a poza tym zostało złożone w dniu 7 marca 2000 r., a więc dzień po odwołaniu skarżącego ze składu zarządu, kiedy to jego stosunek pracy jako „szeregowego” pracownika Spółki podlegał już wyłącznej kompetencji zarządu (art. 3¹ k.p.), lecz wadliwość ta, którą Sąd drugiej instancji próbował „zatrzeć” w wysoce nieudolny sposób, nie jest w stanie zrównoważyć działania skarżącego na szkodę Spółki. Co więcej próba domagania się w tej sytuacji odszkodowania za wypowiedzenie dokonane wprawdzie przez organ nieuprawniony, lecz z przyczyn legitymujących pracodawcę do wydalenia z pracy, musi być oceniana jako działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc jako nadużycie prawa, które nie zasługuje na ochronę (art. 8 k.p.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł
jak w sentencji.

=====